N^er 269. ROK 1838 SOBOTA 24 LISTOPADA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10 miesięcznie Złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE. Jutro Katarzyny.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE. Jutro Drogomyśl.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE

Dzień godzina	Barometr do 0 ϱ R. red. w miarze Paryzkiéj	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi.
6	27 " 0, 020	— 4, 1	1 "' 37	Wshodni średni	Pochmurno	
23 2	0, 625	— 3, 6	1 20	WPn. Wschodni słaby	„	Snieg
10	1. 383	— 6. 0	1 09	Pn. Wschodni słaby	„	

Cześć Urzedowa.

OBWIESZCZENIE.

PISARZ TRYBUNAŁU I. INSTANCYI *Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Konstantego Benoe i Anny Kisielewskiéj obywateli tutejszo-krajowych, pierwszego przy ulicy ś. Anny pod L. 315, zaś drugiéj przy Rynku głównym pod L. 493 w Krakowie zamieszkałych, obrane zamieszkanie w Krakowie przy ulicy ś. Jana pod L. 472 mających, sprzedaną zostanie przez licytacyą publiczną kamienica w Krakowie na Kazimierzu pod L. 10¾ w gminie VI. m. Krakowa, frontem ku ulicy do Żydowskiego miasta od ulicy Krakowskiéj prowadzącéj, położona, w tyłach z murami miejskiemi miasto Kazimierz od przedmieść krakowskich oddzielającemi granicząca z jednéj, z drugiéj zaś strony z domem star. Jakóba Czosnek pod L. 105 stojącym, Markusa i Anny Wohlów małżonków własna, a to na satysfakcyą:

1) Summy złp. 6,300 przez Markusa, i Annę Wohlów, na rzecz Berla Meiselsa do obligu urzędowego przed notaryuszem publicznym Antonim Matakiewiczem pod dniem 16 maja 1836 r. wydanego, w aktach hypotecznych miasta Krakowa w księdze VI. ingros. na karcie 561 do L. 163 w dniu 16 maja 1827 r. wpisanego, przynależnéj, która to summa aktem urzędowym cessyi przed tymże notaryuszem dnia 9 lipca 1834 r. sporządzonym, na rzecz Anny z Miltowskich Kisielewskiéj ustąpioną, i w aktach hypotecznych w księdze XIII. ingros. pod L. 544 w dniu 2 sierpnia 1834 r. umieszczoną została.

2) Summy złp. 9,000 do obligu urzędowego przez Izaaka Luxemburga na rzecz Jana Bochenek przed notaryuszem Matakiewiczem dnia 16 czerwca 1829 r. zeznanego, w akta hypoteczne m. Krakowa w księdze VIII. ingros. na karcie 649 N. 593 dnia 16 czerwca 1829 r., wpisanego, zaś przez cessyą urzędową przed tymże notaryuszem w dniu 9 lipca 1834 r. zdziałaną, na rzecz Anny Kisielewskiéj ustąpionego, i do akt hypotecznych w księdze XIII. pod L. 548 d. 2 sierpnia 1834 r. wniesionego.

3) Summy złp. 8,400 z większéj summy złp. 12,000 pochodzącéj, do obligu urzędowego przed notaryuszem Matakiewiczem pod dniem 7 maja 1829 r. przez Annę z Rosenblumów Luxemburgową matkę i opiekunkę, tudzież Hirsza Dawida Lewi jako przydanego opiekuna małoletnich, po Berku Luxemburgu pozostałych dzieci zeznanego, do akt

hypotecznych w księdze VIII. ingros. na karcie 447 N. 207 dnia 11 maja 1829 r. wniesionego, która to summa aktem urzędowym cessyi przed tymże notaryuszem w dniu 14 lipca 1834 r. sporządzonym, na rzecz Anny Kisielewskiéj ustąpioną i w aktach hypotecznych w księdze XIII. ingros. pod L. 547 w mieszczoną została.

4) Summy złp. 6,000 do obligu urzędowego przez Markusa i Annę Wohlów na rzecz Jana Bochenek przed Julianem Dorau notaryuszem publicznym dnia 28 sierpnia 1827 r. wydanego, w aktach hypotecznych w księdze VI. ingros. na karcie 958 pod L. 290 dnia 30 sierpnia 1827 r. intabulowanego, która to summa przez akt urzędowéj cessyi przed Matakiewiczem notaryuszem dnia 14 lipca 1834 r. zdziałany na rzecz Anny Kisielewskiéj ustąpioną, i w aktach hypotecznych pod dniem 2 sierpnia 1834 r. w księdze VIII. ingross. pod L. 545 wpisaną została.

5) Summy złp. 7,275 do obligu urzędowego przed notar. Matakiewiczem w dniu 9 lipca 1834 r. przez Markusa i Annę Wohlów solidarnie na rzecz Anny Kisielewskiéj zeznanego, do akt hypotecznych w księdze XIII. ingros. na karcie 1.399 pod L. 490 dnia 11 lipca 1834 r. wciągnionego.

6) Summy złp. 8,000 przez małżonków Wohlów, do obligu urzędowego przed notaryuszem Matakiewiczem w dniu 29 września 1834 r. na rzecz Anny Kisielewskiéj zeznanego, i do akt hypotecznych d. 18 grudnia 1835 r. w księdze XIV. ingros. pod. L. 854 wpisanego.

7) Summy złp. 10,000 do obligu urzędowego przez tychże małżonków Wohlów na rzecz Konstantego Benoe przed notaryuszem publicznym Andrzejem Jaroszewskim dnia 13 października 1835 r. zeznanego, zaś do akt hypotecznych dnia 18 grudnia 1835 r. w księdze XIV. ingros. pod L. 857 wciągnionego, nakoniec:—

8) Summy złp. 15,000 do cessyi urzędowéj przez Stanisława Makomaskiego do obligu urzędowego przed notaryuszem Matakiewiczem w dniu 30 sierpnia 1830 roku przez małżonków Wohlów sporządzonego, temuż Makomaskiemu winnéj, i przez tychże aktem przed notaryuszem Jaroszewskim d. 11 stycznia 1836 r. zdziałanym zaakceptowaną, która na rzecz Konstantego Benoe odstąpioną i w aktach hypotecznych w księdze XV. ingros. na karcie 129 pod L. 38 dnia 14 stycznia 1836 r. intabulowaną została.

Zajęcie w mowie będącéj realności uskutecznił Wojciech Skórczyński kommornik sądowy przez akt z dnia 10, 11, 12, 13, 14, 17, 18, 19, 24, 25, 28 kwietnia i 1 maja 1837 r. którego to aktu zajęcia protokół pod dniem 22 czerwca 1837 r. do Nru 387 w wykazie hypotecznym wpisany został.

Warunki sprzedaży téj nieruchomości, wyrokiem zaocznym Trybunału I. Instancyi z dnia 16 października 1838 roku i wyrokiem ocznym tegoż sądu z dnia 8 listopada t. r. zatwierdzone, są następujące:

1) Cena szacunkowa powyżej wzmiankowanéj realności ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 230,734 gr. 18½ w monecie srebrnéj, która w braku licytantów, na trzecim terminie do ⅔ zniżoną zostanie, i od tak zniżonéj ceny zaraz na tym terminie licytacya rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający złoży *vadium* w gotowiznie złp. 23,073 w monecie srebrnéj courant, od którego złożenia vadium popierający sprzedaż są wolni.

3) Nabywca zapłaci podatki zaległe do skarbu m. Krakowa z roku ostatniego z przywilejem, w myśl art. 32 ust. hyp. przypadające, nieścieśniając prawa skarbowi służącego do poszukiwania reszty podatków zaległych z funduszu, jeżliby się takowy po zaspokojeniu wierzytelności hypotecznych, wystarczającym okazał.

4) Zapłaci także nabywca koszta licytacyi na ręce adwokata popierającego takową, a to natychmiast po wyroku zasądzającym też koszta.

5) Widerkaufy gdyby się jakie okazały zostaną przy téj realności, za opłatą procentów po $^5/_{100}$ i z ceny szacunkowéj potrącone będą.

6) Nabywca na skutek działu prawomocnego, za assygnacyami sądowemi przed wydaniem dekretu dziedzictwa, wypłaci summy sukcesserom Berka Luxemburga, jak równie i innym wierzycielom działem swe wierzytelności na schedach szczegółowych, przyznane mającym.

7) Wypłaty w 2, 3, 4 i 6 warunku zastrzeżone. z ceny szacunkowéj potrącone będą.

8) Resztujący szacunek wypłaci nabywca po prawomocności klassyfikacyi wierzycielom użytecznie umieszczonym, z procentem po $^5/_{100}$ od daty licytacyi, rachować się winnemi.

9) W razie niedotrzymania któregokolwiek warunku, nabywca utraci *vadium* i nowa licytacya na jego koszt ogłoszoną zostanie.

10) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy art. 105 ust. ex. dać więcéj o 1/4 nad już wylicytowany szacunek obowiązany będzie takową 1/4 złożyć w gotowiznie w rzeczonym terminie do depozytu sądowego.

11) Po dopełnieniu warunków 2, 3, 4 i 6 nabywca otrzyma dekret dziedzictwa.

Do licytacyi téj, ogłaszają się trzy termina.

pierwszy na dzień 30 stycz.)
drugi na dzień 1 marca) 1839 r.
trzeci na dzień 12 kwiet.)

Sprzedaż ta odbywać się będzie na Audyencyi Trybunału I. Instancyi w Krakowie w domu władz sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106 o godzinie 10 rannéj zaczynając, a to za popieraniem adwokata Soświńskiego O. P. D. w Krakowie przy ulicy Sgo Jana pod L. 472 zamieszkałego.

Wzywają się na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oraz prócz szczególnie wezwanych wierzycieli, wykazem hypotecznym objętych wszyscy jakiekolwiek prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności, z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem adwokata.

Kraków dnia 20 listopada 1838 r.

Janicki.

OBWIESZCZENIE.

W Sukiennicach w głównym rynku Krakowa d. 27 listopada b. r. o god. 10 rannéj przez licytacyą publiczną sprzedaż odbędzie się kanap, krzeseł, stolików różnéj wielkości, zwierciadeł, szkła rznięgo, porcellany, zegarków kieszonkowych różnych, instrumentów hirurgicznych, i akuszeryi ręcznych, zaraz za gotową zapłatę w monecie courant.

Kraków 20 listopada 1838 r.

Skorczyński Kom. Sąd.

Dnia 26 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem w exekucyi sądowéj w biórze poddisanego komornika rządowego przy Małym Rynku w domu pod Nr. 177. licytacya publiczna odbędzie się wydzierżawienia pomieszkań hurtem lub cząstkowo kamienicy przy ulicy Floryańskiéj pod Nrem. 521 stojącéj, na lat trzy od nowego roku nadchodzącego, życzących sobie objęcia raczą się w potrzebne vadium zł. 50 przysposobić. Kondycye zaś objęcia, każdego dnia w Biórze odczytane bydź mogą.

Kraków d. 20 listopada 1838.

Skorczyński Kom. Sąd.

Część Polityczna:

— *Kraków.* —

W drukarni Stanisława Gieszkowskiego wyszła na widok publiczny rosprawa o *Jurysdykcyi karnéj zewnętrznéj* czytana przez Felixa Słotwińskiego d. 11 czerwca 1838 r. na posiedzeniu bublicznem Towarzystwa Naukowego na uczczenie czterech wieków i lat siedmdziesiąt czterech upłynionych od założenia akademii krakowskiéj przez kazimierza W. — W tejże saméj drukarni dostać można i innych pism tegoż autora w tejże drukarni wyszłych: jako trzy poszyty pisma *Themis*, o *jurisdykcyi cywilnéj zewnętrznéj*, *Prawo natury prywatne*, *Prawo publiczne*, *Ustawodastwo W. M. Krakowa.*

— *Warszawa* 20 *Listopada.* —

Ogłoszone zostało postanowienie N. Pana wydane w Cesarskiém-Siele d. 17 (29) października r. b. w osnowie następującéj: — »August III król polski, ustanowił w Warszawie dekretem z d. 21 maja 1761 r., dom podrzutków i główny cywilny szpital, nateraz szpitalem *Dzieciątka Jezus* zwany, a na utrzymania tegóż przeznaczył 2000 dukatów rocznie i dochód z kar sądowych, co wszystko łącznie wynosiło około pięćdziesięciu tysięcy złotych. — Główne nad nim zwierzchnictwo poruczył oddzielnéj radzie opiekuńczéj, składającéj się wówczas z biskupa poznańskiego, starosty warszawskiego i wizytatora zgromadzenia missyonarzy. — Zważywszy: iż powyższe władze w królestwie polskim nie istnieją, i że je zastępują inne, niemniéj, że fundusze tego instytutu z czasem znacznie się powiększyły, i składają się z kepitałów, oraz dóbr ziemskich i miejskich, a roczne dochody przewyższają dwakroć siedmdziesiąt tysięcy zł.; Zważywszy nadto, iż wszelkie zakłady dobroczynne w królestwie polskiém, zostają pod opieką i zwierzchnim zarządem dyrektora głównego prezydującego w komissyi rząd. spraw wewn. duch. i ośw. publ. oraz iż doświadczenie wykazało wady dotychczasowego miejscowego zarządu rzeczonego zakładu; Na przedstawienie Namiestnika Naszego w królestwie polskiém, postanowiliśmy i stanowiemy: — *Art.* 1. Zwierzchnia władza nad wy-

żéj wymienionym domem podrzutków i głównym szpitalem, który ma ciągle zwać się *Szpitalem Dzieciątka Jezus*, poruczoną zostaje dyrektorowi głównemu prezydującemu w Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych duchownych i oświecenia publicznego, i tejże kommissyi. *Art.* 2. Obowiązki rady składającéj się niegdyś z biskupa poznańskiego starosty warszawskiego i wizytatora zgromadzenia missyonarzy, przechodzą na główną radę opiekuńczą instytutów dobroczynnych. *Art.* 3. Prócz powyższéj rady utworzoną być ma rada szczegółowa, któréj skład, organizacya, jak niemniéj urządzenie całego tego zakładu, przepisze tenże dyrektor główny. *Art.* 4. Szpital ten, podobnie jak każdy inny obowiązany jest składać Kommissyi rządowéj spraw wewnętrznych, duch. i ośw. publicznego, rachunki w formie przepisanéj. *Art.* 5. Obrona prawna w sprawach tego zakładu dotyczących, podobnie jak to ma miejsce co do innych tego rodzaju zakładów, pod opieką rządu zostających, należéć ma do Prokuratoryi jeneralnéj. pod kierunkiem Kommissyi rząd. spraw wewn., duch i ośw. publ: *Art.* 6. Xięża missyonarze mają się trudnić tylko pełnieniem obrządków religijnych i administracyą Sakramentów chorym, a siostry miłosierdzia, usługą przy tychże chorych, bez udziału w zarządzie zakładu. *Art.* 7. Procent od połowy summy złotych sto tysięcy, legowanéj przez ś. p. byłego ministra stanu Staszica, czyli od summy 50,000 na urządzenie kliniki dla cierpiących pomieszanie zmysłów, tak z uwagi, że taż klinika dotąd nie istnieje, jak niemniéj w celu uczynienia zadosyć zamiarom dobroczynnym testatora, przeznaczamy na utrzymanie cierpiących pomieszanie zmysłów, do pomienionego szpitalu odsyłanych. *Art.* 8. Zatwierdzając wszystkie zapisy; przez osoby prywatne na rzecz tego instytutu dotąd uczynione, oświadczamy: iż i nadal wszelkie dary i ofiary będą przyjmowane, i stósownie do przeznaczenia użyte. *Art.* 9 W razie, gdyby po zaprowadzeniu nowéj administracyi, środki, jakie instytucya ta posiada, okazały się być niedostatecznemi, miejscowa władza mocną będzie, uwagi, jakie za właściwe uzna, przedstawić przez pośrednictwo Namiestnika do Naszéj decyzyi, stosując się do woli naszéj, objawionéj radzie administracyjnéj królestwa w r. 1830.«

Zawczoraj w kościele ś. Krzyża, odbył się obrzęd konsekracyi na biskupa karystynskiego, JW. JX. Józefa Joahima Goldmana, archidyakona katedry kujawsko-kaliskiéj, a teraz sufragana dyecezyi tamtejszéj.

Jutro w resursie kupieckiéj, dany będzie wieczór muzyczny, na którym grane będą: 1) Kwartet Thomaza; 2) Trio na fortepian, Antoniego Orłowskiego; 3) Waryacye w kwartecie Meysedera.

Na ostatniéj resursie d. 7 b. m. na któréj znajdowało się do 300 osób, w kwartecie Meysedera grał piérwsze skrzypce młody artysta Majeranowski, i podobał się powszechnie. (K. W.)

— *Algier 27 Października.* —

Przed kilkoma dniami przybyli tu Arabowie z Miliana, którzy opowiadali z licznemi a zawsze dosyć z godnemi szczegółami, o dwóch bitwach zaciętych przez Ain-Maadi wydanych. Emir (Abd-el Kader), który ufając swojéj potędze, lekce ważył nieprzyjaciela i niespodziewał się, aby ten ważył się wyjść przeciwko niemu za zakres murów miasta, został napadnięty w porze nocnéj przez oblężonych, który zabrawszy znaczną zdobycz, wrócił z nią do miasta. Tydszyne wysłał zaraz potém emisaryuszów na te oazy, od których mógł się pomocy spodziewać; doniósł tamtejszym mieszkańcom o swojém zwycięztwie i wezwał ich, ażeby wysłali wojsko przeciwko niemu. Połączenie się naczelników tych oaz, było dla dla emira szkodliwém. W dniu oznaczonym pokazały się roje konnych i piechotnych Arabów z Sahary, którzy otoczyli wojsko Abd-el-Kadera wojną i niedostatkiem wycieńczone. O tymże samym czasie zrobił Tydszyne wycieczkę, na czele swego wojska i silnie uderzył na Abd-el-Kadera, którego szczątki wojska wymordowano lub do niewoli pojmano; ci tylko ratowali się w małéj liczbie ucieczką, co mieli najlepsze konie. Niewiadomo co się z emirem zrobiło; zdaje się (mówią Arabowie); że zniknął, biada mu jednak jeżeli się dostał w ręce zwycięzców.